

Pismo ulotne
Nr. 2 czerwiec
Rok I Kraków

PISMO RAJNYCH KOMISJI WYKŁADOWYCH NSZZ "S" P-TW "BUDOWAŁA"

W 120-tą rocznicę śmierci Ferdynarda Lassalle'a.

Od redakcji

"To nie jest prawdziwy socjalizm" "Marks przewraca się w grobie" - socjalizm tak, wypaczenie nie" - takie i inne zdania słyszymy często w czasie różnych dyskusji. Sformułowania te dowodzą wielkiej nieporadności i niewyrobienia politycznego ludzi, którzy myślą teorię socjalizmu z praktyką marksistowskich dyktatur. Artykuł, który poniżej drukujemy /z małymi korektami/ za wrocławskim miesięcznikiem politycznym "Nowa Republika" nr. 2/84 rzuca nieco światła na te mało znane zagadnienia. Łatwiej będzie wtedy zrozumieć czym w istocie jest socjalizm i czym był tzw. "Kongres Zjednoczeniowy" w 1948r. Dobiwołnym Zjednoczeniem się dwóch bratnich ideowo partii PPR i PPS, czy faktycznie likwidacją niewygodnego konkurenta jaką była PPS.

X X X X X

Na wrocławskim cmentarzu przy ul. Słężnej znajduje się grób pierwszego organizatora ruchu robotniczego w Niemczech, z którego wyrosła dzisiejsza Socjalistyczna Partia Niemiec /SPD/ - Ferdynarda Lassalle'a. Na nagrobku widnieje napis: Ferdynand Lassalle ur. 11 kwietnia 1825r, zm. 31 sierpnia 1864. Na grobie leży płyta z napisem: Ferdynandowi Lassalleowi, wielkiemu socjaliście - PPS w dniu swego XXVII Kongresu, 14 XII 1947.

Grób ten przywodzi więc na myśl historię zarówno niemieckiego jak i polskiego niekomunistycznego ruchu robotniczego, tym bardziej, że na ten ostatni idee Lassalle'a miały wpływ bardzo istotny.

Programem społecznym Lassalle'a który, jak się okazało, znalazł poparcie szerokich rzesz robotników było organizowanie robotniczych spółdzielni wytwórczych w oparciu o pomoc kredytową demokratycznego państwa, w którego parlamencie zasiadać mieli również robotnicy. Lassalle, jak każdy socjalista, uważał, że do demokracji gospodarczej należy dążyć poprzez demokrację polityczną i dlatego rozwinął szeroką i uwieczoną powołaniem kampanię o wprowadzenie w Niemczech powszechnego prawa wyborczego.

Program Lassalle'a był sprzeczny z komunistycznym programem Marksa, który bardzo niechętnie odnosił się zarówno do spółdzielczości jak i do rozwijania demokracji. Według niego jedne i drugie odwracało uwagę społeczeństwa od rewolucji /leczenia społeczeństwa "ogniem i żelazem", którą uznał za zabieg konieczny. Marks jednak nawet po rewolucji odrzucał broń i organizację spółdzielczą. Władzę państwową miała przejąć grupa marksistów, zaś cała gospodarka łącznie z ziemią miała zostać upaństwowiona. Trudno o większą rozbieżność programów i nie dziwnego, że Marks z Engelsem bardzo niechętnie odnosili się do działalności Lassalle'a. Niechęć ta była wywołana dodatkowo zazdrością, gdyż to oni właśnie mieli ambicje tworzenia masowych partii robotniczych, co im się nie udało, mimo że działali o wiele dłużej od Lassalle'a. W latach 60-tych i 70-tych ub.w. "broszury Lassalle'a" uzyskały ogromną popularność, podczas gdy marksizm był mało czytelny i znajdował oddźwięk jedynie w niewielkich kręgach nihilistów.

Patologiczna wręcz niechęć twórców współczesnego komunizmu do Lassalle'a znajduje odbicie w ich korespondencji, gdzie roi się od wyzwisk pod jego adresem w rodzaju: Baran, Cwaniak, Lassalle-Łgarz, Łazarsz, któremu trądzycie rzucił się na mózg, Efraim Głębokki i Heraklit Ciemny, niger, markiz Loek, nadęta małpa, bydle.

W 1869 roku, a więc w pięć lat po śmierci Lassalle'a, pisze Engels do Marksa: "Jakiż ohydny odór wydobywa się w miarę rozkładu lassalowskiego świństwa". Reformistyczno-demokratyczny nurt ugruntowany w Niemczech przez Lassalle'a wcale jednak nie uległ rozkładowi a wręcz przeciwnie stał się fundamentem niemieckiej i międzynarodowej socjaldemokracji, opierając się zwycięsko marksistowskiej dywersji ideologicznej.

W 1869 roku nastąpiła faktycznie secesja w ruchu i powstało niezależne ugrupowanie tzw. eisenachczyków pod przywództwem Wilhelma Liebknechta, który oficjalnie uchodził i uchodzi nadal za reprezentanta linii marksistowskiej, co jest poważnym nieporozumieniem. Opozycja Liebknechta zasadzała się bowiem głównie na innym od lassalowskiego podejściu do kwestii zjednoczenia Niemiec. Lassalle był zwolennikiem pruskiej, centralistycznej koncepcji a Liebknecht niemieckiej, federalistycznej. Od marksistowskiej rewolucji i dyktatury Liebknecht był tak samo odległy jak i Lassalle. Dokumentuje to sam Marks pisząc w 1869 roku do Engelsa o Liebknechcie.

"Ten cymbał wierzy w przyszłe państwo demokracji! Mają nam być już to konstytucyjna Anglia, już to burżuazyjne Stany Zjednoczone, już żalosna Szwajcaria. O rewolucyjnej polityce nie ma "tc" żadnego pojęcia".

Przy ponownym połączeniu się lassalczyków i eisenachczyków na zjeździe w Gota w 1875 roku zaakceptowano dalej reformistyczny program Lassalle'a, co było wielką porażką Marksa, który liczył na skomunizowanie niemieckiego ruchu robotniczego poprzez fundację Liebknechta. Reformistyczny program niemieckiej socjaldemokracji był nadal konsekwentnie utrzymywany mimo, że zaczęła ona korzystać z marksistowskiej krytyki kapitalizmu. Jednakże próby narzucenia przez marksistów koncepcji rewolucji a zwłaszcza dyktatury były skutecznie torpedowane. Pod koniec lat czterdziestych nastąpił krytyczny rozbiór marksizmu. Wykazano pseudonaukowość i fałszywość marksistowskich zasad rozwoju społecznego. Za sprawą E. Bernsteina, K. Vorländera, i M. Cohena zaczęto powracać do pierwotnych, etycznych zasad socjalizmu. Założenia te rają też ściśle związek z moralną koncepcją państwa Lassalle'a jako instrumentu reform społecznych, którą ten odziedziczył z kolei po Kaacie, Fichtem i Heglu uzupełniając ją o jasno wyrażony wymóg demokracji.

Na kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej we Frankfurcie nad Renem w 1951 roku, socjaldemokracja odrzuciła całkowicie marksizm. Socjalistyczny reformizm i demokratyzm Lassalle'a zwyciężył więc na całej linii. Warto o tym pamiętać, gdyż utarło się błędne traktowanie socjaldemokracji a nawet ogólnie socjalizmu jako tworu marksistowskiego.

Na uwagę zasługują powiązania socjalizmu Lassalle'a z socjalizmem chrześcijańskim. Jednym z głównych twórców tego ostatniego był współczesny Lassalowi biskup Moguncji Wilhelm K. Ketteler. To właśnie on przyczynił się decydująco do powstania współczesnej oficjalnej doktryny społecznej Kościoła, której pierwszym dokumentem jest encyklika "Rerum novarum" z 1891 roku. Ketteler w swej pracy "O zagadnieniu robotniczym i chrześcijaństwie z 1864 roku opowiada się za spółdzielczym programem Lassalle'a zyskując nawet określenie "katolickiego lasalisty". Współczesna komunistyczna propaganda, chcąc wykazać, że nauka społeczna Kościoła jest uzorowana na marksizm i że jest nie konsekwentnym marksizmem /patrz np. "Ewolucja społecznej doktryny Kościoła" St. Markiewicza/ wskazuje na wczesne powiązania Lassalle'a z Marksem. Pomija jednak fakt, że społeczno-demokratyczny program lassalczyków był antytezą totalitarnego programu Marksa i mimo, że Lassalle dyskuutował z Marksem, to jego program nawiązuje do programu przeciwnika Marksa i był pierwszym programem socjaldemokratycznym na świecie, socjalistycznym w sensie używanym przez francuskiego piewcę socjalizmu chrześcijańskiego Filipa Buchez. Stwierdza to sam Marks w liście do Schweitzera w 1868 roku pisząc o Lassalle'u, że podjął on jedynie hasło, "które Buchez, przywódca socjalizmu katolickiego /podkreś Marksa/ wysunął w 1843 roku... Związek ten podkreśla wspólnie rewolucja Międzynarodówki Socjalistycznej z konferencji w Bent-Id /1853/ pt. "Socjalizm a religia", która stwierdza, że: "W Europie nauka chrześcijańska była jednym z duchowych i etycznych źródeł socjalistycznego dąbku myślowego".

Ważnym dla nas jest związek Lassalle'a z socjalizmem polskim. Socjalizm w Polsce miał już długą i bogatą tradycję jeszcze przed powstaniem socjalizmu w Niemczech. Duży oddźwięk miały u nas i rok 1848 i rok 1849.

Krepowieckiego, Ludwika Królikowskiego, Ludwika Mirosławskiego i in. Duży wkład w filozoficzne podstawy socjalizmu dał August Cieszkowski. Za sędzią listę uważał się Adam Mickiewicz a ideologia ta znajduje żywy odbiór w twórczości Słowackiego i Norwida. Socjalizm w odniesieniu do problemu robotniczego zajmował się Karol Libelt i Jan Mittelstead. /..../

Lassalizm oddziaływał u nas również bezpośrednio - najpierw poprzez niemieckich robotników imigrantów a później poprzez tłumaczone na nasz język broszury. Broszury Lassalle'a były przez długi czas /głównie w latach 70-tych ub.w./ jedyną dostępną u nas literaturą socjalistyczną i co ciekawe opierał się na nich w początkach działalności nawet Ludwik Waryński za nim nie przeszedł na marksizm w okresie "proletariatu". Lassalizm w istotny sposób oddziaływał na rozwój ruchu socjalistycznego w Galicji. Dokumentują to pierwsze programy socjalistów galicyjskich /"Nasze żądania" - 1879 i "Czego żądamy" - 1880/ utrzymanie w ruchu reform i żądania powszechnego prawa wyborczego.

We Lwowie rozpoczął też działalność organizacyjną już w 1870 roku zwoleńnik Lassalle'a, Bolesław Limanowski - ojciec duchowny i współzałożyciel Polskiej Partii Socjalistycznej.

Kontrowersje między socjalizmem Lassalle'a a komunizmem Marksa przewinęły się u nas w podziale organizacyjnym w PPS i SDKP /później-SKIL/, gdzie pogłębione z nihilizmem narodowy polskich komunistów, kryjących się wówczas pod nazwą "socjaldemokratów". Przeciwno marksizmowi występowała PPS na forum II Międzynarodówki opowiadając się kategorycznie za systemem parlamentarnym i drogą stopniowych reform społecznych. PPS włączając się też w sprzeczny z marksizmem ruch społeczny i z jej szeregów wyrosła się wybitni teoretycy i praktycy tego ruchu Edward Abramowski i Stanisław Wojciechowski /późniejszy prezydent RP/. W okresie międzywojennym PPS rozwijała spółdzielczość wraz z innymi formami samorządowymi oraz stała się jednym z głównych fundamentów polskiego systemu parlamentarnego. Tuż po II wojnie światowej obeszła władnia przez komunistów PPS starała się odzyskać nie niezależność, czyli autentyczność sektora spółdzielczego oraz odzyskać resztki pluralizmu parlamentarnego. Starania te skazane były na niepowodzenie a w grudniu 1948 roku sama PPS przestała istnieć. Jej hołd złożony rok wcześniej w naszym mieście Lassalle'owi jest jednocześnie jej testamentem ideologicznym.

Idea autentycznego socjalizmu zostały podjęte współcześnie przez "Solidarność". Postulowane dziś przez nas autentyczne samorządowe przedsiębiorstwa, to w dużej mierze odpowiednik lassalowskiego robotniczych zrzeszeń wytwórczych, zaś podjęta niedawno walka o prawo wyborcze, to jeszcze ostrzej wyrażony postulat Lassalle'a, który musiał zabiegać jedynie o poszerzenie tego prawa, a my dziś po 120 latach, pod rządami epigonów Marksa, jesteśmy go zupełnie pozbawieni.

Niktórco z analiz i zasad Lassalle'a stosuje się dziś do naszego komunistycznego ustroju o wiele lepiej niż do ówczesnego ustroju pruskiego.

Lassalle sformułował np. słynne "spiżowe prawo pracy", według którego właściciel środków produkcji niepoddany społecznej presji i kontroli pracowników niezależnie od swych zysków tylko tyle, by ten mógł się utrzymać przy życiu i regenerować siłę roboczą. Jak wiemy dzisiejszy robotnik na demokratycznym Zachodzie wydaje na wyżywienie ok. 30% swoich zarobków a u nas, gdzie właściciel środków produkcji jest jednocześnie właścicielem absolutnym - 80% i więcej procent. To właśnie jest drastyczna ilustracja lassalowskiego "spiżowego prawa pracy".

Jak więc widać, program społeczno-polityczny i nauka wrocławskiego socjalisty Lassalle'a, mimo upływu 120 lat od jego śmierci, wcale nie przestały być aktualne. Stało się tak dzięki wprowadzeniu u nas w życie nie tylko, lecz również postępowej ideologii, z którą Lassalle nie zgadzał się, i która pogłębiła tylko istniejące kiedyś nieprawidłowości społeczne.

Z Budostalu - 1

B-1 obchodzi w b.r. 35-letnie jubileusz działalności. W czasie uroczystej fety planuje się wręczenie wielu pracownikom odznaczeń i medali. Władze postawiły P-stru jeden warunek; liczba nowozwiązkowców musi przekroczyć 50% załogi. Na razie mamy 1700 osobowe; w Neo-zw należy nieco ponad 35%, tj. ok. 550 osób. Do wykonania planu brakuje jeszcze ponad 200 osób. Należy się spodziewać zwiększonego nacisku administracji Przedsiębiorstwa na pracowników aby ci jak najliczniej zasiliłi wrotniarzy.

- Przypominamy więc że,
1. Uczestnictwo w z.z. zgodnie z art. 101 ust. 1 pkt 1 ustawy jest dobrowolne.
 2. Nikt nie ma prawa, pod karą 50.000 zł. przymuszać pracowników do wstępowania do z.z.
 3. Wszyscy pracownicy, bez względu na przynależność związkową mają jednakowe prawo do korzystania z funduszu socjalnego i mieszkaniowego, kasy zapomogowo-pożyczkowej i.t.p.

x x x

Zakończyły się wybory do organów samorządu pracowniczego 2-giej kadencji w B-1. Tym razem w odróżnieniu od poprzednich wyborów nie stosowaliśmy bojkotu. W nowych składach rady pracowniczej i ogólnego zebrania delegatów widnieje wiele nazwisk dawnych działaczy "S". Wyniki wyborów wywołały wiele popłochu w P-twie. Znotowaliśmy próby podważania i zmiany wyników głosowania.

TKZS/B-1

Z Budostalu - 5

Rozwija się konflikt między dyrektorem B-5 Ryszardem Jaworskim a załogą. Po wyrażeniu votum nieufności przez załogę, rada pracownicza zwolniła dyrektora z zajmowanego stanowiska. Minister Kukuryka nakazał jednak p. Jaworskiemu aby pełnił dalej swą funkcję, jakby nic się nie stało, a on (minister) już tę sprawę załatwi. Jednocześnie rozpoczęła się inwigilacja członków rady pracowniczej przez Sł. Próbowano podważać prawdziwość decyzji P.P. w sprawie zwolnienia dyrektora. To będzie górą a tym

sporze. Czy na swoim postępi samorząd załogi B-5, czy wiedzą po raz kolejny złamać ustanowione przez siebie prawo?

TKZ.

Odezwa

Grozi nam nowa podwyżka cen. Tym razem dotyczyć ma ona mięsa i jego przetworów. W obawie przed sprzeciwem społeczeństwa wszelkie szczegóły tej kolejnej operacji cenowej trzymane są dotychczas w tajemnicy. W obliczu postępującego zagrożenia poziomu życia ludności NSZZ "S" musi podjąć zdecydowane kroki.

Ogłaszamy pierwszy dzień roboczy obowiązywania nowych cen mięsa dniem OGÓLNOPOLSKIEGO STRAJKU.

Rozpoczęcie akcji strajkowej - godz. 10.00. Czas trwania strajku - 1 godz.

Ządany zamrożenia cen na podstawie artykułów do czasu wprowadzenia powszechnego dodatku drożdżowego oraz wytyczenia skutecznej, sformułowanej przez społeczeństwo metody wyprowadzenia polskiej gospodarki z trwającego kryzysu.

Dość propagandowego samorządu olecia! Obecne posunięcia gospodarze prowadzą do nikąd! Ządany radykalnej przebudowy gospodarki.

7.05.85 Tymczasowa Kom. Koordynacyjna NSZZ "S"

Od redakcji "S"

Znając sytuację organizacyjną w p-twach "budostal" proponujemy tego dnia długie, godzinne śniadania. Apeluujemy również do neo-związkowców i nic zrzeszonych. To przez was pólna sprawa.

Różne

TKZS/B-2 potwierdza J. wpłatę 4.000 zł. Dziękujemy.

x x x

Ogłoszono sprawozdanie finansowe RKS-Makopolska za II-gie półrocze 84 w punktach rozliczeniowych, których wartość znana jest Prezydium RKS-M 2/3 to dotacje a 1/3 to wpływy z regionu. Cieszy pomoc z zewnątrz ale czy nie powinniśmy być samowystarczalni? x x x

B. jest przeznaczony do brzo... wania. Po przeczytaniu przebiegu... zaufanej osobie lub dyskretnie... też w ogólnie dostępnym miejscu... lepiej w swoim p-twie.